



RENATA TUOMISTO z d. ŻUKOWSKA
21.07.1950 – 20.12.2020

WSPOMNIENE

Renata – koleżanka ze wspólnego działania w Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Poznańskiej w latach 1970-1972. Była wówczas przewodniczącą Komisji Turystyki i Sportu, wcześniej pracowała w niej podczas szefowania Bożeny Góreckiej. Była to jedna z najbardziej aktywnych Komisji, organizująca dla studentów Politechniki turystykę krajową „na lato i zimę”, wycieczki zagraniczne, festiwale piosenki turystycznej i imprezy turystyczne. Wśród nich najliczniejszymi były majowe Złazy Politechniki Poznańskiej dla blisko 1000 studentów. Na tym polu często współpracowaliśmy całą siłą Rady Uczelnianej. Pamiętam Złaz PP do Śrem w 1971r. i Złaz PP do Czarnekowa w 1972. Nasze liczne wyjazdy, sprawdzanie tras, ustalenia z władzami miasta i władzami Uczelni, organizacja mety, wyżywienie, noclegi itd. Była to dla nas wspaniała przygoda, gdzie poznawaliśmy swoje możliwości i na kogo i jak mocno możemy liczyć. Renata była wymagająca i często nieustępliwa,

trudno było odwieść ją od wcześniejszych pomysłów. Patrząc na jej uśmiech na zdjęciu, jak bym słyszał – „co, nie da się tego zrobić”. Pochodziła z Kalisza, tam kończyła liceum i ćwiczyła gimnastykę akrobatyczną, z czego była dumna. Jak ktoś zrobi szpagat i mostek, pewnie wie, że można zrobić dużo! (to żartem). Miała zdolności lingwistyczne, wygrała ogólnopolską Olimpiadę Językową z języka rosyjskiego. Przez jakiś czas ten dyplom wisił w biurze naszej Rady. Ukończyła Wydział Budownictwa Lądowego PP w roku 1973.

W czasie studiów poznała swojego przyszłego męża – Harri Tuomisto, który w ramach praktyki IAESTE przybył latem 1972r. do Poznania. Akurat mieliśmy z Renatą dyżur w biurze Rady Uczelnianej, obsługując studentów, którzy dostali się na Uczelnię, lub odbywali praktyki. Tak myślę, że ta piękna znajomość z Harri’em zaczęła się wówczas od buketu czerwonych róż jaki Jej wręczył. Wypominała nam później, czemu my nie przynosimy dziewczynom kwiatów! Tadeusz Nalewajko wspomina, że latem 1974 roku miał przyjęcie weselne w Klubie Sęk, na którym była Renata z Harriem.

Wyjechała do Finlandii, gdzie założyła z Harri’em rodzinę. Zamieszkali w Helsinkach. Mają trójkę dzieci – syna Filipa (ojcem chrzestnym jest Tadeusz Nalewajko) oraz córki Karolinę i Viktorię. Wszystkie dzieci dobrze mówią po polsku. Renata była tłumaczem przysięgłym z języka fińskiego na polski. Bardzo aktywnie włączyła się w pracę fińskiej Polonii. Jak potwierdził Tadeusz, brała udział w rozmowach międzynarodowych Polsko-Fińskich w sprawie zakupu na potrzeby Wojska Polskiego transporterów opancerzonych Rosomak (fińskiej produkcji). Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej decyzją Prezydenta RP z 1.09.2000r.

Jej hobby był tenis ziemny. Brała udział w wielu turniejach, również międzynarodowych. Ostatnio, w swojej kategorii zajęła wraz z Mariją Hedman w deblu I miejsce na 59 Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Seniorów w Tenisie Ziemnym w Sopocie 29.06.-5.07.2019r. Poniżej na zdjęciach (foto Bronisław Trzpis).



Zmarła 20.12.2020 roku po długiej chorobie. Pogrzeb odbył się w Helsinkach 28.12.2020r.

Smutek i żal. Nie spotkamy, nie powspominamy tego wspaniałego czasu młodości, kiedy nasze oczy błyszczały energią i radością i wszystko było możliwe!

Odpoczywaj w pokoju!

Kazimierz Szulc

